Nr. 10. **Łódź, 10 marca 1929 roku.** **Rok X.**

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE	Zł. 1.—
NA PROWINCJI	„ 1.45
ZAGRANICĄ	„ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr., zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy

Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

Nasz stosunek do projektu zmiany Konstytucji

Właściwie trzebaby dziś mówić już o dwu projektach, złożonych do laski Marszałkowskiej i zdążających do zmiany obecnie obowiązującej Konstytucji:

1. — o projekcie Klubu parlamentarnego B. B.,

2. — oraz o projekcie lewicy socjalistyczno - chłopskiej. Wobec tego jednak, iż drugi projekt wniesiony został do Sejmu nie ze względów rzeczowych, ale jedynie demagogicznych, jako hasło wyborcze na przyszłość, dlatego mówić o nim poważnie jest dość trudno. Zresztą — do tematu tego jeszcze powrócimy.

Zasadniczo deklarujemy się jako zwolennicy zmiany Konstytucji marcowej. Do zajęcia takiego stanowiska doprowadzą nas przekonanie, iż Konstytucja marcowa nie wytrzymała przedewszystkiem próby życia; następnie — iż wymaga tego interes państwa i interes społeczeństwa. W końcu — było to przecież jedno z naszych haseł wyborczych w kampanji wyborczej roku 1927.

Głosiliśmy dawno, bo od odrodzenia się naszego państwa, iż chcemy Polski nietylko demokratycznej, ale i Polski silnej, posiadającej zaufanie u własnych obywateli, jak również i u wszystkich sąsiadów. Polska nie będzie ani demokratyczną, ani silną, jeśli nie będzie posiadała rządu silnego, na zaufaniu mas opartego.

Pogląd ten był przez nas reprezentowany w roku 1920 - 1921 podczas obrad w Sejmie Ustawodawczym i w Komisji Konstytucyjnej i podczas tworzenia Konstytucji marcowej. Znaleźliśmy się wtedy w mniejszości. Życie jednak, dalszy przebieg wypadków w Polsce wykazał, iż mieliśmy wtedy rację.

Jeżeli chodzi o rzeczowe ustosunkowanie się do wniosku Klubu B. B., to oświadczamy, iż poprzemy go w tych punktach, które przeprowadzają wzmocnienie władzy Prezydenta oraz wzmacniają władzę rządu. Głosiliśmy bowiem niejednokrotnie zasadę, iż ludność polska nie powinna i nie może bać się własnego, silnego rządu. Klęską społeczną i klęską państwową jest rząd słaby, chwiejny, jak trzcina, rząd bezpłciowy i bezprogramowy.

Słusznem więc jest żądanie, by Prezydenta obierał cały naród, bo wtedy Prezydent większe u narodu silnego ma zaufanie. Również przyznajemy Prezydentowi prawo veta, prawo rozwiązywania Sejmu, mianowania wodza naczelnego w razie wojny, mianowania i zwalniania członków rządu. Za pożądaną, bo wprowadzającą większą stałość w stosunkach wewnętrznych uważamy inicjatywę, idącą w kierunku wprowadzania utrudnień przy obalaniu rządu przez Sejm oraz przy pociąganiu rządu przez Sejm do odpowiedzialności.

Kategorycznie jednak wypowiadamy się przeciw: a) podnoszeniu wieku wyborców z lat 21 na 24, bo jest to prawo już nabyte, zmiana zaś niczem nie jest uzasadniona; b) mianowańcom w Senacie, gdyż jest to sprzeczne z zasadą demokracji; c) samemu Senatowi, jako instytucji niepotrzebnej; d) dawaniu prawa głosowania wojskowym, gdyż wprowadza to do wojska politykę; e) zatwierdzaniu zaprotestowanych mandatów poselskich przez Prezydenta i t. d.

Bowiem jako demokraci i republikanie z jednej strony, zaś państwowcy z drugiej domagamy się takiej Konstytucji, która:

1. — da Prezydentowi i rządowi w Polsce silną władzę;

2. — zachowa demokratyczne przedstawicielstwo ludowe, zdolne do obrony praw ludu pracującego, do właściwej nad rządem kontroli, do uchwalania dobrych dla ludu i państwa praw.

Jak uchwalono budżet miejski?

Zignorowanie najistotniejszych interesów miasta i robotnika polskiego

„Socjalistyczny" podział subsydjów.— Pomoc dla marjawitów kosztem kultury robotniczej. Wyczyny pana Wajsberga.

We czwartek ubiegłego tygodnia zakończono debatę budżetową w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ten ostatni dzień bodajże najlepiej scharakteryzował politykę obecnych władz miejskich i pod względem tendencji politycznych i pod względem gospodarczym i pod względem stosunku do potrzeb najbiedniejszej części ludności naszego miasta.

Po szeregu drobnych agend, które nie wywołały prawie żadnej dyskusji, przystąpiono do obrad nad budżetem Wydziału Kanalizacji i Wodociągów.

Na Wydział ten Magistrat przeznacza na rok przyszły budżetowy t. j. od 1-go kwietnia roku bieżącego zaledwie 4,500,000 złotych wobec około 9 miljonów roku ubiegłego. Co to znaczy? Ze w obecnym sezonie będzie pracowała na robotach kanalizacyjnych zaledwie połowa robotników, którzy pracowali w roku ubiegłym, a ponieważ personel administracyjny się nie zmienił, więc koszty administracji wyniosą około 14 procent.

Na to wskazał w swem przemówieniu radny Wojewódzki. Prezydent Ziemięcki przyrzekał, że jak tylko będzie mógł Magistrat otrzymać więcej pieniędzy, to budżet się odpowiednio powiększy. Ale już sama tendencja Magistratu, by w budżecie zmniejszyć sumy, z których wykonywa się rzecz najpotrzebniejszą, a przytem mają zatrudnienie duże masy robotników, jest charakterystyczna.

Następnie ciekawą była dyskusja nad subsydjami. Jak wiadomo, ten dział wydatnie powiększył obecny socjalistyczny Magistrat, by zadowolnić swoich przyjaciół politycznych z „Bundu", Poalej-Sjonu, no i innych frakcji.

W czasie przemówienia p. wice-prezydenta Wielińskiego okazało się, że z wyjątkiem jednej frakcji, wszystkie inne o swoje subsydja dobijały targu z prezydjum Magistratu.

Tą jedyną frakcją była, o czem nie powiedział p. Wieliński, Narodowa Partja Robotnicza Lewica. Przedstawiciele tej frakcji nie uważali za możliwe w tym czasie, gdy zajmują względem obecnych władz miejskich stanowisko krytyczne, wypraszać sobie jakieś subsydja, gdyż uważają, iż władze miejskie, dając przecież subsydja nie z własnej kieszeni, a z pieniędzy obywateli Miasta, powinny mieć na tyle poczucia obowiązku społecznego, by nie robić z subsydjów jakiegoś targowiska.

Charakterystycznem było zachowanie się przedstawiciela żydowskiej frakcji ortodoksów r. Mincberga, który na Komisji Skarbowo Budżetowej wyraźnie zaznaczył, że od zadośćuczynienia jego żądaniom w sprawie subsydjów uzależnia swój stosunek na plenum do budżetu.

I cóż się stało? Skreślono za 5,000 złotych subsydjów sjonistom i dano te subsydja ortodoksom. Pan Mincberg był tem tak zachwycony, że głosował za wszystkiemi działami gospodarki, nawet za Biurem Wojskowo-Policyjnem!

Tak to przedstawiciele niektórych frakcji i nietylko żydowskich, uważają, że obojętna dla nich jest sprawa ogólnej gospodarki, byle tylko otrzymać subsydja. Jestto uproszczony pogląd na swoje obowiązki, jako radnych i przedstawicieli Miasta.

Postawiony był wniosek, należycie umotywowany, by utrzymać subsydjum dla bardzo pożytecznej szkoły Ojców Salezjanów (w budżecie zmniejszono z 50 tysięcy na 30 tysięcy), by utrzymać subsydjum dla Teatru Popularnego (zmniejszono z 84-ch na 60 tysięcy), by powiększyć subsydjum dla Straży Ogniowej. Wszystkie te wnioski głosami socjalistów przeciw polskim frakcjom upadły. Natomiast przeszedł, jak się wyraziła jedna z radnych, „przeszmuglowany" wniosek, aby marjawitom przyznać subsydjum 15 tysięcy złotych. Wniosek ten nie był wcale motywowany, nawet nie powiedziano, że to subsydjum jest dla marjawitów. Taką to czułą opieką otaczają socjaliści skompromitowanych w ostatnich procesach marjawitów, natomiast dla szkoły rzemiosł Salezjanów, dla Teatru Popularnego pieniędzy nie mają.

Jestto oburzający fakt, który może nareszcie otworzy oczy tym, którzy mieli złudzenia co do charakteru działalności socjalistów.

Wreszcie ostatnim rozpatrywanym działem był budżet nadzwyczajny t. j. inwestycyjny. I tu są charakterystyczne cyfry.

Na roboty sezonowe na plantacjach miejskich — w roku 27/28 wydatkowano 1,474,140 złotych, w roku 28/29 1,124,000 a w preliminarzu na rok 29/30 jest tylko 750,000 złotych. I znów tak, jak w Wydziale Kanalizacji, jest zmniejszenie, które odbije się w pierwszej linji na robotnikach sezonowych Polakach, którzy w znacznie zmniejszonej liczbie znajdą się na robotach magistrackich.

Radny Wojewódzki postawił wniosek, by tę sumę znacznie powiększyć. Oczywiście większość socjalistyczna na to się nie zgodziła.

Dalej radny Wojewódzki postawił wniosek, by wznowić budowę domów dla bezdomnych, zapoczątkowaną domem na Napiórkowskiego przez poprzedni Magistrat oraz dalszemi planami 3-ch domów. Wszakże bieda robotnicza nie znajdzie dla siebie mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem, bo nie będzie mogła płacić drogiego komornego (za jeden kwartał Magistrat projektuje sobie ściągnąć z kolonji na Polesiu 75,000 złotych!) I ten wniosek został obalony przez socjalistów!

Wreszcie od paru lat sprawa wiaduktu pomiędzy ulicą Tramwajową i Wysoką miała być załatwiona. Magistrat kategorycznie obiecywał odpowiednie sumy postawić. Jednakże niema nic.

Każdy mieszkaniec wschodniej części naszego miasta poza ulicą Kilińskiego rozumie, jakie olbrzymie znaczenie posiada ta sprawa dla ludności. I tym razem socjaliści w jakimś tępym uporze wniosek radnego Wojewódzkiego w tej sprawie obalili.

Tak więc obrady budżetowe dzięki naszej frakcji uwydatniły właściwe oblicze socjalistycznej większości.

Są pieniądze na marjawitów i bundowców, ale niema pieniędzy na szkołę rzemiosł oraz dla Teatru Popularnego; niema pieniędzy także na sezonowe roboty, niema ich na domy dla bezdomnych.

W dniu 10-go marca o godz. 9 i pół rano punktualnie

odbędzie się w sali Polskich Związków Zawodowych, ulica Główna Nr. 31,

Ogólnomiejska Konferencja Polityczna

Narodowej Partji Robotniczej Lewicy

Referent poseł Waszkiewicz

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Koledzy i Koleżanki! Stawcie się licznie!

Sądzimy, że tym razem władze nadzorcze wywrą na Magistrat odpowiedni nacisk by powiększyć sumy na roboty kanalizacyjne i sezonowe conajmniej do takiego rozmiaru, jaki był w przeszłym roku.

Nie mógł w końcu posiedzenia usiedzieć p. Weisberg Wieliński i musiał wystąpić z „mową“ pod adresem dawnych władz miejskich, naszpikowaną kłamstwami i inwektywami.

„Nie zauważył“ socjalistyczny wiceprezydent, że dawny Magistrat wprowadził przedszkola, natomiast „zauważył“ robactwo, którego nie było. Tak się nieborak w kłamstwie zagalopował, że nawet uśmiercił b. radnego Nowackiego.

„Mowa“ pana Weisberg-Wielińskiego, podana w sosie i tonie wschodnio-galicyjskim, napastnicza i kłamliwa, wzbudziła ogólny niesmak w Radzie Miejskiej nawet wśród współwyznawców.

Krótką prostującą odpowiedź dał p. Wielińskiemu radny Wojewódzki, zalecając, żeby nie przeceniał swoich sił i swoich zdolności.

Tak się zakończyła debata budżetowa na rok 1929-30.

Zwierciadło tygodnia

Najgłośniej ostatnio o mowie Marszałka Piłsudskiego, którą wygłosił w Komisji Budżetowej Senatu — ażeby ratować budżet obrony państwa! Do tego już doprowadziły inspiracje Pragierów i Wajsbergów w Polsce, że budżetu wojska polskiego trzeba bronić, ażeby rozwydrzone partyjnictwo go całkiem nie pogrzebało.

Cóż dziwnego zatem, że Marszałek Piłsudski użył dość ostrych słów, aby oświetlić tę "politykę".

Marszałek na wstępie przypomniał, że w r. 1924 budżet wynosił 701 miijonów dawnych złotych, co przy przewartościowaniu daje 12,865 miijonów zł. Budżet obecny wynosi 814 miljonów, to znaczy, że w stosunku do 1924 r. jest mniejszy o jedną trzecią.

„—Budżety dawniejsze — mówił Marszałek — przy tem rozpatrzeniu i przy tych stwierdzeniach istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano „wesołych budżetów“. Albowiem smutna historja naszych budżetów wojskowych polega nie na czem innem jak na kradzieży i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesołe budżety“, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynkami z publicznych domów, robione dla panów posłów i panów ministrów. „Wesołe budżety“ były złotemi czasami dla panów posłów sejmowych. Z budżetów utrzymywano nietylko ich kochanki, ale utrzymywano również ich partje. Z budżetów tych kradziono najbezczelniej w świecie i dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesołemi budżetami“.

Po omówieniu wszystkich punktów buełetu. Marszałek Piłsudski nawiązał i do szpiegostwa i do konieczności walki z niem:

„Część funduszu sztabu funduszu jest przeznaczona na prace attache wojskowych, druga na obronę przed szpiegostwem Pol ski. Szpiegostwo jest tak silne i tak gęste w Polsce, że ja nazywam Polskę rajem dla szpiegów. Nigdzie bowiem tak łatwo i tak dokładnie nie rozpracowano pracy szpiegowskiej, jak w Polsce. Ja z tem stale i ciągle muszę mieć do czynienia nietylko dla zdrowia personalnego, ale też dla pracy obrony Państwa przed szpiegostwem, przed zarazą szpiegostwa.

Ja świat znam dobrze i stwierdzam, że zaraza szpiegowska jest najbardziej rozpowszechniona w Polsce, i dlatego dwa miljony, skreślone z funduszu dyspozycyjnego, uważać muszę jako chęć ułatwienia szpiegostwa w Polsce.“

Oczywiście, że po tak ostrej mowie w obozie przeciwników Piłsudskieoo rozpętała się istna burza. Jeden z byłych ministrów spraw wojskowych ogłosił list otwarty. Partje lewicowe zażądały podania: jacy b. ministrowie i jacy posłowie.

Jesteśmy też w przededniu nowych enuncjacyj i nowych zdarzeń.

* * *

Sprawa ubezpieczenia na starość posuwa się naprzód. W Sejmie już przystąpiono do pierwszego czytania tej ustawy.

Przedłożony Sejmowi projekt uporządkuje i ujednostajni ustawodawstwo ubezpieczeniowe w całej Polsce. Przeszło 4 miljony robotników i ich rodziny ustawa ta zabezpieczy na wypadek śmierci żywiciela. Jest to najdonioślejsze dzieło, jakiem się Sejm dotąd zajmował.

Projekt kładzie kres wielu niedomaganiom dotychczasowym w dziedzinie ubezpieczenia społecznego i spieszne uchwalenie tej ustawy będzie najwłaściwszem uczczeniem 10-lecia Odrodzenia Państwa.

* * *

Prasa łódzka, gdy chodzi o łódzki Magistrat, prześciga się w dygach, aby tylko nie narazić się Magistratowi i czerwonym „panom“, hojnie zasypującym tę prasę ogłoszeniami, że tam ci panowie czerwoni w duchu gardzą napewno taką „unizonością“ i włażeniem bez mydła — ale przecie... prasa Magistratowi dla reklamy potrzebna.

Ostatnio nawet afery urzędników, dawniej rozdmuchiwane, albo prasa „polska“ trzyma pod korcem, albo też drukuje o nich gdzieś w kąciku, mimochodem. A szkoda. Bo społeczeństwo polskie dowiedziałoby się nieraz ciekawych naprawdę rzeczy.

Oto naprz. niejaki Janikowski, sekwestrator miejski, zajął u niejakiej Silber pianino za podatek 70 złotowy i kiedy przyszedł na licytację — wówczas S., mając przygotowane pieniądze — wręczyła należność wraz z kosztami. To jednak Janikowskiego (napewno towarzysz!) nie zadowoliło, bo przyprowadził już na fortepian kupców! Za 70 zł. - fortepian to przecie warto. Zażądał przeto rzekomo zaległych podatków na 700 zł. i gdy biedna p. Silber tyle pieniędzy na stół nie położyła — pianino zlicytował.

Dopiero skarga p. Silber do Magistratu poskutkowała: okazało się, że zaległych podatków było tylko 70 zł. no i wogóle Janikowski nie miał prawa licytować.

* * *

Zmarł na Śląsku dyrektor jakiejś Huty; zarabiał (pensja) tylko 60,000 zł. miesięcznie, 2,000 zł. dziennie. A ty włókniarzu i górniku bądź zadowolony z 5 - 6 zł. dziennie. I byleś tylko jeszcze regularnie pracował.

Sprawiedliwość kapitału!

a.n.

W młodzieży przyszłość nasza!

Z konferencji Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ Okręgu Łódzkiego

W tych dniach odbyła się konferencja Zarządu Okrzęgowego z Zarządami Kół, obejmujących swoją działalnością miasto Łódź.

Przewodniczył kol. Antoni Michałkiewicz, prezes Zarządu Wojewódzkiego, protokułował kol. Leon Górczyński.

Referat organizacyjny — o zagadnieniach bieżących i prądach nurtujących wśród młodzieży pracującej — wygłosił prezes Wydziału Wykonawczego, kol. Stanisław Dąbrowski. Referent poruszył te wszystkie sprawy, którym zbyt mało poświęca się uwagi, a które są źródłem kontroli prac poszczególnych środowisk przez zwierzchnie władze organizacyjne, oraz są niejako filmem rozwijającej się stale i potężniejącej pracy organizacyjnej wreszcie wniósł apel o usunięcie drobnych napozór skaz, jak niedotrzymywanie terminów w pracach organizacyjnych i opieszałość poszczególnych osób. Skazy te, drobne, psują harmonijny układ prac, tembardziej konieczny, im większą stajemy się placówką. Dziś bowiem obejmujemy już siecią organizacyjną większość województw w kraju i posiadamy swoje środowiska także i poza jego granicami.

Po przyjęciu referatu przystąpiono do składania sprawozdań z działalności Kół i Zarządu Okręgowego.

Ze sprawozdań wynika, że mimo krytycznych warunków materjalnych praca organizacyjna wre. Dowodem tego systematyczny wzrost stanu liczebnego Kół i planowa praca w sekcjach, pozostających pod kierownictwem wyinstruowanych odpowiednio kierowników — fachowców.

Liczba członków istniejących na terenie Łodzi Kół „Orlęcia“ przekracza 800 osób, z których większość oddaje się intensywnej pracy sekcyjnej. Na szczególną uwagę zasługuje akcja oswiatowa, prowadzona wszechstronnie prze wszystkie Koła. Uzupełnia ją zorganizowana stała Sekcja Referentów, powołana przez Zarząd Okręgowy. Współpracują tu z młodzieżą stale starsi przywódcy ruchu, znawcy życia społecznego i ekonomicznego tej miary, jak kol. kol.: dr. Bolesław Fichna, dr. E. Samborski i inż. W. Wojewódzki.

Niemniej silną placówką w zjednoczeniu jest dział wychowania fizycznego, prowadzony w Sekcji Piłki Nożnej i Ping-Pongowej oraz dział Przysposobienia Wojskowego, posiadający w kołach łódzkich 4 oddziały czynne.

I tu pomoc Zarządu Okręgowego daje się odczuć w należytym stopniu przez zasilanie placówek subsydjami.

Nie wolno przejść milczeniem nad działającemi sprawnie świetlicami robotniczemi, istniejącemi w Kołach I. II. i V., gdzie po trudzie i pracy znajduje robociarz wypoczynek fizyczny i miłą rozrywkę bądź z prasy krajowej i zagranicznej, bądź też z audycyj radjowych.

Praca wychowawcza koleżanek prowadzona jest w Sekcjach Kobiecych, istniejących w Kołach.

Nie od parady również istnieją Sekcje Muzyczne i Dramatyczne poszczególnych Kół.

Wreszcie bibljoteki lokalne w Kołach, łącznie z biblioteką Centralną w Okręgu, również stanowią poważny dorobek kulturalny młodzieży pracującej. Liczba tomów tych książnic przekracza 2,500 egzemplarzy.

Taki musi być wynik tam, gdzie wszyscy wytężają swe siły nad postawieniem organizacji na należnym jej stopniu.

A czynią to w Zjednoczeniu wszyscy! Od zwykłego członka, ufnie wypełniającego polecenia swych kolegów-zwierzchników, do członków władz naczelnych, wyzyskujących każdą chwilę dla organizacji, przeprowadzając inspekcje, udzielając rad i wskazówek, instruując, chwaląc i ganiąc tak długo. aż musi być dobrze.

Przy takim wyścigu pracy — nikogo nie zdziwiło, że pod sztandary Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ zgłosiła się młodzież, pozostająca dotąd pod opieką Chrześcijańskiej Demokracji, nie zdziwiło nikogo, że „Orlę“ wystąpiło z propozycją połączenia wszystkich stowarzyszeń na terenie Łodzi, stojących na gruncie narodowo-robotniczym — dla stworzenia potęgi polskiej Łodzi robociarskiej, nie zraziło nikogo, że sprawa ta nie dała odrazu wyników ostatecznych: rzeczy wielkie wymagają rozwagi i zastanowienia.

W wyniku obrad postanowiono:

1) Zaakceptować przedłożony przez prezesa Zarządu Okręgowego kol. P. Czernielewskiego, program prac Komisji X-lecia Budowy Sztandaru,

2) przyjąć do wiadomości i wykonania zaofiarowanej przez Bank Robotniczy w Łodzi udział Zjednoczenia w „Kole Ciułaczy“. Wezwać w związku z tem Zarządy poszczególnych Kół do przeprowadzenia wśród członków propagandy w kierunku składania oszczędności na książeczki „Koła Ciułaczy“ i wycofać złożone w kasach Kół oszczędności członkowskie,

3) zaakceptować przedłożony przez Prezydjum projekt wydania odznaki członkowskiej na podanych przez Prezydjum warunkach i przyczynić się do sfinansowania zamierzenia,

4) zatwierdzić przedłożony program walki z alkoholizmem wśród klasy pracującej i współpracować z władzami organizacyjnemi w jego realizacji.

Podkreślić należy z uznaniem utrzymanie dyskusji na wysokim poziomie, co świadczy o należytem wyrobieniu społecznem polskiej młodzieży pracującej, której twardym ciężkiej ręki nauczycielem jest życie.

W podniosłym nastroju zamknął przewodniczący konferencję o godzinie 15, a młode „Orlaki“ owoc 4 godzinnych obrad zabrały, by siać na rodzajnej niwie pracy społecznej dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i polskiego ludu pracy.

Raszyd.

Zagadnienie władzy w Konstytucji

Oo tytuł odczytu, wygłoszonego w niedzielę dnia 3 marca b. r. przez dr. Bolesława Fichnę, b. posła na Sejm Ustawodawczy oraz członka Komisji Konstytucyjnej. Odczyt ten wygłoszony został w Sali Filharmonji przy bardzo licznym udziale słuchaczów, rekontujących się tylko ze sfer pracowniczych naszego miasta.

Jako założenie odczytu prelegent postawił zasadę, iż koniecznością jest w Polsce wzmocnienie władzy. Do tego przekonania doprowadza nas przeszłość Polski; państwo nasze upadło przedewszystkiem dlatego, iż nie było w Polsce w wieku XVIII rządu. „Polska nierządem stoi“, — oto najlepsza ilustracja dawnych naszych czasów. Władza króla i rządu ograniczoną była przez Sejm, Sejm zaś poważnie pracować nie mógł, bo go zrywali posłowie. Poseł zas ograniczony był uchwalaną na Sejmiku wykonawczym instrukcją.

Gdy zaś Polska odrodziła się, to uchwalono w marcu 1921 roku Konstytucję, która z Prezydenta robiła lalkę, z rządu — cień rządu, zaś całą władzę oddawała Sejmowi. Panem absolutnym stał się więc Sejm, który rządzić chciał, ale nie umiał.

Rewolucja majowa 1926 r. — rzuciła hasło uzdrowienia stosunków w państwie i wzmocnienia władzy wykonawczej. Obecny projekt B. B., jeżeli wzmacnia władzę Prezydenta i rządu, to realizuje hasła rewolucji majowej oraz hasła wyborcze z roku 1927. Dlatego w tych punktach należy bezwarunkowo projekt poprzeć.

Przez licznie zgromadzoną publiczność odczyt przyjęty został z ogromnem uznaniem oraz nagrodzony hucznemi oklaskami.

Podwyżka komornego

Na cele budowlane!

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o państwowym funduszu budowlanym.

Projekt przewiduje od 1-go kwietnia 1929 roku podwyżkę ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów dla mieszkań dwu-pokojowych o 2 proc. co kwartał, dla mieszkań trzy-pokojowych o 3 proc., dla cztero-pokojowych o 4 proc., dla pięcio-pokojowych o 6 proc., dla sześcio i siedmio-pokojowych o 8 proc. kwartalnie, a wreszcie dla lokali złożonych powyżej 7 pokojów oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, o 10 procent co kwartał.

Komorne podlegać będzie tym podwyżkom aż do dojścia dla mieszkania jednopokojowego do 130 proc. podstawowego komornego, dla dwu-pokojowego do 140 proc. trzy-pokojowego 160 proc., cztero-pokojowego 180 proc., dla mieszkań ponad cztero-pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 proc. podstawowego komornego.

Projekt wprowadza podatek na fundusz budowlany w wysokości 75 proc. wymienionych podwyżek komornego.

Do uiszczenia tego podatku obowiązani będą właściciele nieruchomości.

Na właścicieli domów projekt nakłada obowiązek użycia 15 proc. podwyżki komornego na przeprowadzenie niezbędnych remontów.

Eundusze, które będą wpływały z powyższych źródeł, będą używane na finansowanie i popieranie akcji budowy tanich mieszkań.

O ile myśl stworzenia funduszu budowlanego jest dobra, o tyle tworzenie go kosztem wyłącznie prawie ludzi pracy i wyznaczenie przytem premji dla kamieczników 10 procent od komornego, jest dla ludzi pracy nie do przyjęcia.

Z życia organizacyjnego.

— **Dzielnica Wodna N. P. R.-Lew.** Zarząd Dzielnicy Wodnej, podaje do wiadomości, że dnia 10-go marca b. r. w pierwszym terminie o godz. 10-ej a w drugim 10.30, zwołuje Roczne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokułu z poprzedniego rocznego zebrania, 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Wybór nowego Zarządu, 4) Referat polityczny, wygłosi go kol. dr. Samborski.

— **Dzielnica Radogoszcz N. P. R.-L.** Dnia 10 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy przy ul. Zgierskiej 105, odbędzie się konferencja i wybór delegatów na Roczne Zebranie Okręgowe. — Referat dr. B. Fichny. Wejście za legitymacjami.

— **Dzielnica Bałucka N. P. R.-Lew.** zwołuje na dzień 17 marca b. r. Konferencję Dzielnicową. Na porządku dziennym „Referat polityczny" i wybór delegatów na ogólne roczne zebranie Zarządu Okręgowego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— **Dzielnica Staromiejska N.P.R.-L.** Wrześnieńska 4. Zawiadamia swych członków, że w dniu 17 marca r.b. o godz. 10 rano odbędzie się konferencja. Referat wygłosi kol. Durko, na którą zaprasza swych członków Zarząd.

— **Dzielnica Ruda Pabjanicka NPRL** W niedzielę 10 marca b.r. o godz. 10 rano odbędzie się Konferencja członków Klubu Nar. Par. Rob. Lew. w Rudzie Pabjanickiej na której kol. Dziamarski z Łodzi wygłosi odczyt p. t. „Sądy Pracy".

— **Konferencja członków Koła Prac. Miejskich N.P.R.-L.** W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się konferencja członków Koła. Na porządku dziennym wybór delegatów na doroczne ogólne zebranie Zarządu Okręgowego i szereg innych spraw organizacyjnych.

— **Z. P. M. P. „Orlę" Koło V.** (Zgierska 105,) W dniu 10 b. m. o godz. 3-ej w I-ym a o 3.30 w II-im terminie Roczne Zebranie członków Koła V-tego.
Rejestracja członków do 20 b.m.

— **Dzielnica Widzew N.P.R.-L.** Dnia 17 b. m. o godz. 9 rano urządza wycieczkę do Kasy Chorych. Zyczący sobie wziąć udział w tej wycieczce zechcą się zgłaszać codziennie od g. 8 rano do 6 wiecz. u kol. Cedzyńskiego (ul. Rokicińska 93).

— **Koło Kobiet N,P.R.-Lew.** Dnia 10-go b. m. r.b. od godz. 3-ej po poł. w I. terminie, a o godz. 3.30 p.p. w II. term. odbędzie się Roczne Zebranie. Sprawy ważne.

Zamiana legitymacji partyjnych na rok 1929.

Dokonywana jest w Dzielnicach N.P. R. Lewicy, w następujących terminach:
Dzielnica Radogoszcz, (Zgierska 105),
Dzielnica Widzew, (Rokicińska 91), i
Dzielnica Chojny (Odyńca 14) w soboty od 7-ej do 9-ej wiecz.
Dzielnica Zielona (Piotrkowska 91) w środy od 7 do 9 wiecz.
Dzielnica Wodna (Piotrkowska 91) — w soboty od godz. 19-ej do 21-ej.

Zarząd Okręgowy Z. P. M. P. „Orlę"

Dnia 12 marca 1929 r. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego. Obecność przedstawicieli Kół obowiązkowa Zarząd.

Wycieczka Koła Kobiet N. P. R. Lewicy, na „Powszechną Wystawę Krajową" w Poznaniu

Koło Kobiet N.P.R.-L., chcąc dać możność swym członkiniom jakoteż i sympatykom zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej, która odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 września r. b., urządza w w dniach 29 i 30 czerwca r.b., wycieczkę.
Warunki przystępne: zniżka kolejowa, zapewnione noclegi i t. p. Zapisy, jakoteż i częściowe wpłaty już przyjmuje kol. Trojanowska Zofja w czwartki każdego tygodnia od godz. 19 do 20.30 w sekretarjacie Koła Kobiet N.P.R-Lew., Piotrkowska Nr. 91. Zarząd.

W jedności zawodowej moc klasy robotniczej!

Trockij wygnańcem

Wiadomości o wywiezieniu Trockiego z Rosji zostały potwierdzone przez oficjalny komunikat turecki. Stało się więc rzeczywistością to, o czem mówiono od szeregu miesięcy: najbliższy niegdyś towarzysz Lenina, dusza t. zw. bolszewizmu wojennego; propagator skrajnej doktryny komunistycznej, niezarażonej jeszcze stalinowskim "primirenjem" z kapitalizmem, stał się wygnańcem politycznym z państwa, którego jest niewątpliwie najwybitniejszym współtwórcą.

Przeciwieństwa pomiędzy nim, a rządzącą dzisiaj w Rosji grupą wzrosły do tego stopnia, że nic ich już załagodzić nie zdoła. Wielka popularność Trockiego, zdobyta przez niego zasługami, które oddał rewolucji, nie pozwoliła Stalinowi „zlikwidować" wroga po bolszewicku, przez zwykłe ustawienie „pod stienku". Trockij — wygnaniec, którego działalność przedstawiać będzie można, jako knowania zewnętrzne przeciw Państwu sowieckiemu, jest dla Stalina mniej niebezpieczny, niż Trockij — nieboszczyk, okryty aureolą męczennika.

Tak się sprawa przedstawia, gdy rozpatrywać ją jako fragment wrażenia wewnętrznego w Rosji. Ale dla nas i dla całego świata cywilizowanego Trockij jest bardziej niebezpieczny na wygnaniu, niż w swojem więzieniu w Wiernym.

Nie wolno ani na chwilę zapominać, że bolszewizm w Polsce i w krajach zachodnich propaguje raczej czystą doktrynę komunistyczną, niż kompromisową i praktyczną politykę Stalina.

Nie wolno się łudzić przypuszczeniami, że Trockij, najgenjalniejszy agitator teroryzmu, zamilknie na wygnaniu.

Przedstawianie Trockiego, jako ofiary bolszewizmu, jest conajmniej błędem, jeżeli nie przestępstwem. Były towarzysz Lenina i organizator czerwonej armji w fatalnych latach 1918 — 1921, ciągle aktywny bojownik doktryny komunistycznej, to nie ofiara, to narzędzie agitacji bolszewickiej, dziś może niebezpieczniejsze, bo obleczone w sławę wygnańca.

Nie wolno mu wyrażać głosów współczucia, przeciwnie, trzeba go zwalczać, jak straszliwego wroga, jak bakterje dżumy, które, uwolnione z laboratoryjnego słoika, rozbiegły się w świat siać śmierć i zniszczenie.

Socjalistyczny Magistrat w Konstantynowie

realizuje swe obietnice wyborcze...

Pisaliśmy już swego czasu jak to socjalistyczny Magistrat w Konstantynowie na czele z burmistrzem tow. Gryzlem dotrzymuje obietnic wyborczych.

Oto znowu świeży kwiatek wyrósł z czerwonego pączka: Tym razem już jednak miała robotę policja, a będzie miał napewno i prokurator, gdyż przepadło bez śladu aż 3,394 zł. 75 gr., przeznaczonych na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych. Już od trzech lat bezrobotni w Konstantynowie nie otrzymywali zapomóg w swoim czasie, wyczekując nieraz po dwa i trzy tygodnie, mimo zapewnień O. F. B. w Łodzi, że pieniądze zostały na czas wysłane. Ile razy b. zrobotni interweniowali w Magistracie, dlaczego nie otrzymują zapomóg w porę, to pan burmistrz tow. Gryzel wygłaszał słodziutkie przemówienia, iż z ręką na sercu twierdził, że dzisiaj wypłaty nie będzie, bo w Łodzi nie dali mu pieniędzy, to samo twierdził urzędnik, p. R. Jeger, który uskuteczniał wypłaty, oczywista pod protektoratem burmistrza tow. Gryzla. — W ostatnich kilku tygodniach powtarzało to się coraz częściej i podczas tegorocznych mrozów bezrobotni prawie codziennie musieli wyczekiwać przed Magistratem na wypłatę.

Skończyło się na tem, że w dniu 24 lutego r.b. p. Jeger R. został aresztowany pod zarzutem defraudacji pieniędzy na sumę 3,394 zł. 65 gr., przeznaczonych na wypłatę dla bezrobotnych. Niezależnie od tego O. F.B. w Łodzi wydelegował na miejsce kontrolera, który napewno w wyniku swych badań może zaokrąglić powyższą sumę.

Co na to p. burmistrz tow. Gryzel? Cała opinja m. Konstantynowa jest oburzona, gdyż uważa, iż p. burmistrz tow. Gryzel też jest winnym, gdyż jako przewodniczący O. F. B. w Konstantynowie a odpowiedzialny całkowicie przed O. F. B. w Łodzi, nie dopatrzył i dopuścił ażeby przy takiej minimalnej liczbie bezrobotnych w Konstantynowie dopuścić do tak dużej defraudacji fak, że jest winnym, to sam p. burmistrz tow. Gryzel przyznał się w sobotę dn. 23 lutego r.b. do atakujących go bezrobotnych i w tym wypadku konsekwencje powinny być.

Ciekawą jest rzeczą, czy w tym wypadku towarzysze radni uznają zasługę burmistrza dla miasta i uchwalą mu podwyższyć pensję o jeden szczebel służbowy, jak to zwykli czynić co roku przy uchwalaniu budżetu.

Zaznaczyć należy, że kadencja czerwonych władz miejskich w Konstantynowie już upłynęła w marcu 1928 r. i niewiadomo, dla jakich przyczyn władze nadzorcze pozwalają jeszcze dłużej na takie rządy w mieście.

Obserwator.

Kącik młodzieży.

Organizacje młodzieży -- jako kuźnice ducha.

Są takie zakątki w społeczeństwie, takie organizacje, które garną do swego ogniska szeregi młodzieży. Tam kształtują jej duszę, uczą stawiać kroki pewne, wskazują cele w życiu, bez których życie to jest zerem, chronią serca od upadku.

W tych wszystkich organizacjach, gdzie na pierwszym miejscu figuruje dobro Ojczyzny, gdzie wskazują, jak do tego dobra dojść trzeba, gdzie wskazują obowiązki obywatela — nie będzie nikomu źle. Organizacja, to ognisko, do którego wszedłszy, zostawia się przed progiem to, czem świat i wielkie miasto karmią, gdzie spotkać można tylko przyjazne twarze, tylko szczere oczy. W organizacji wyrasta się na dobrego obywatela.

Życie jest twardą szkołą, ale daje przykłady dobra i zła. Naszem dążeniem jest stać się dobrym, jednakże zło prędzej wszczepia się w naszą duszę, więc by uchronić się od zła — garniemy się pod skrzydła organizacji młodzieży.

Nie znaczy to, by ot tak zapisać się do pierwszej lepszej spotkanej po drodze organizacji. Nie. Tu trzeba być ostrożnym, by uniknąć później rozczarowania. Nim zdecydujesz się zostać członkiem tej, czy innej grupy młodzieży, przeczytaj pierwej jej statut, poznaj jej cele i sprawdź, czy jej drogi mogą być twojemi, czy jej zapatrywania odpowiadają twoim.

A więc abyś mógł śmiało i z jasnem czołem powiedzieć: **jestem Polakiem, Ojczyzna jest dla mnie wszystkiem**, celem moim jest dążyć do zapewnienia Jej dobrobytu, życie i mienie i wszystko cokolwiek by zażądała złożę bez wahania na Jej ołtarzu. Pragnę być użytecznym dla moich współbraci, dążyć będę do prowadzenia na moją drogę innych — mylnie pojmujących dobro Ojczyzny — kształtuj swego ducha, urabiaj swój charakter, przygotowuj się do tego życia obywatelskiego w wybranej przez siebie organizacji młodzieży.

Odczyt o Spółdzielczości

W sobotę dnia 9 marca o godz. 7, wieczorem w sali odczytowej szkoły przy ul. Wspólnej na Bałutach wygłoszony zostanie odczyt p. t. "O ważnej dla robotników książce Edwarda Abramowskiego". Prelegent kol. S. Swiderski, jest to drugi z kolei odczyt o życiu i teorji, spółdzielczej Abramowskiego w cyklu wykładów powszech nych Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu

Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 8-go marca 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.
Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

Preliminarz budżetowy Kasy Chorych na 1929 r.

Wysokość dochodów określona została sumą 28 miljonów złotych

Opracowany został przez zarząd Kasy Chorych m. Łodzi preliminarz budżetowy ne rok 1929. Zarząd Kasy w preliminowanym budżecie przewiduje w roku 1929 dochody w wysokości 28,243,000 złotych. Powyższa suma jest w całości preliminowana i w rozchodzie.

Ważniejsze pozycje w preliminowanym budżecie stanowią świadczenia dla ubezpieczonych w wysokości 20,980,000 złotych, z których zarząd Kasy Chorych przyznaczył na wypłatę zasiłków dla ubezpieczonych sumę 7,735,000 zł. Zarobki personelu leczniczego w roku 1929 wynosić mają 5,115,000 złotych. Na leczenie w szpitalach, zakładach leczniczych i ambulatorjach Kasa Chorych przeznaczyła 4,313,000 zł. — Środki apteczne i opatrunkowe kosztować mają 3,441,000 zł.

Zarząd Kasy Chorych w roku 1929 przeprowadzi szereg inwestycyj, na które przeznaczył 10 proc. preliminowanego budżetu.

W r. 1929 ma być zupełnie wykończona i oddana do użytku publicznego lecznica przy ul. Łagiewnickiej na wykończenie której przeznaczono 1,900,000 złotych.

Zarząd Kasy Chorych przeznaczył również 492,000 złotych na wykończenie II-go pawilonu dla gruźliczo-chorych w Tuszynku oraz na założenie fundamentu pod III pawilon 350,000 złotych.

Przez rozszerzenie sanatorjum dla gruźliczo-chorych w Tuszynku Kasa Chorych zwiększy w roku przyszłym ilość łóżek o 450.

Cześć wam, budowlarze!

Świetny rozwój Pol. Zw.. Zaw. Pracowników Budowlanych „Praca"

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się roczne zebranie Polskiego Związku Zawod. Pracowników Budowlanych „Praca". Zebranie zagaił kol. prezes Sędkiewicz Zenon, powołując na przewodniczącego kol. Natorfa Maksymiljana na sekretarza kol. Zająca na asesorów kol.kol. Zimnickiego, Stelmachowskiego i Kawnika. Sprawozdanie roczne ze spraw Związkowych złożył prezes kol. Sędkiewicz Zenon. W dłuższym przemówieniu zobrazował on stan Centrali Łódzkiej i poszczególnych oddziałów filjnych, których Centrala posiada 9, brak funduszów i ciężka praca w organizowaniu samej Łodzi jak jednocześnie oddziałów była pokonaną przez zgodny we współpracy Zarząd, który drogą rożnych imprez zdołał zdobyć na ten cel potrzebne fundusze. Po sprawozdaniu skarbnika kol. Kawnika i sekretarza kol. Adamczyka zaś na wniosek przewodniczącego zgromadzeni członkowie wyrazili Zarządowi podziękowanie i zaufanie za dobrą gospodarkę Związku i obronę robotników w ich ciężkiej potrzebie, gdzie w pokaźnej mierze udzielono członkom chorym i strajkującym zapomóg z funduszów Związku.

Przedstawiony bilans dochodów i wydatków został przyjęty i zaaprobowany. Następnie w wyborach do Zarządu wybrano stary Zarząd.

Piękny referat o Sądach Pracy w Polsce wygłosił zebranym kol. Dziamarski; referat ten zebrani wysłuchali z zainteresowaniem, dziękując zań prelegentowi.

Postanowiono w końcu wziąć udział w organizowanej wycieczce przez Związek na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, (koszta wyjazdu i utrzymania w ciągu 2 dni 29 i 30 czerwca wyniosą 40 złotych). Zapisy członków i sympatyków przyjmuje prezes Sędkiewicz codziennie w godzinach wieczorowych w Związku Budowlarzy. W miłym nastroju zebranie zakończono.

Odczyt N.P.R.L. w Konstantynowie

odbędzie się w niedzielę dn. 17 b.m. o g. 3 po poł. w lokalu N.P.R.L. na temat — „Sądy Pracy w Polsce" Ref. kol. Dziamarski.

Rozwój P. Z. Z. „Praca" w Tomaszowie-Mazowieckim

W tych dniach — odbyło się w Tomaszowie-Mazowieckim pod przewodnictwem kol. Bielobradka Ogólne Roczne Zebranie członków Polskiego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego „Praca".

Ze sprawozdania z działalności Zarządu wynika, iż w roku sprawozdawczym ujawniać się zaczyna stały wzrost Związku tak co do ilości członków jak i pod względem gospodarczym. Wobec wzrostu organizacji Zarząd uznał za stosowne powołać stałego kierownika Związku w celu szybkiego i skutecznego załatwiania spraw — związkowych tak wewnątrz jak i nazewnątrz organizacji.

Rada Gospodarcza Polskich Związków Zawodowych „Praca" zdołała w styczniu r. b. uregulować całkowicie sprawę długu, wynoszącego przeszło 4 tysiące złotych, zaciągniętego swego czasu na budowę budynku Związkowego. — Obecnie budynek Związkowy jest wolny od jakichkolwiek zadłużeń, a kino związkowe, znajdujące się w tym budynku, rokuje jaknajpomyślniejsze widoki na przyszłość.

Po dłuższej rzeczowej dyskusji i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy Zarząd Związku.

Czas odnowić prenumeratę.

Teatr Miejski

„To, co najważniejsze". Świetna 4 aktowa sztuka Mikołaja Jewreinowa, w inscenizacji i reżyserji K. Tatarkiewicza grana będzie w sobotę, niedzielę i wtorek wieczorem.

Premjerę dano w piątek na jubileusz 45-cio letniej chlubnej pracy artystycznej zasłużonej i utalentowanej artystki Marji Dąbrowskiej.

„Hinkeman" z A. Sochą, grany będzie w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych.

„Cudowny pierścień". barwna i efektowna bajka dla dzieci J. Warneckiego, grana będzie w niedzielę o godz. 12-ej w południe po cenaj najniższych.

Teatr Popularny

Ogrodowa 18. — Piotrkowska 295.

W sobotę wchodzi na afisz głośny melodramat „Dwie Sieroty", grany na wszystkich scenach z olbrzymiem powodzeniem. Wysoce interesująca akcja o silnem napięciu dramatycznem, wywiera olbrzymie wrażenie i trzyma widza w nieustannem napięciu.

„Dwie sieroty" grane będą w sobotę i niedzielę o 4,20 po poł. i 8.20 wiecz.

W próbach przebój sezonu teatralnego operetka „Ali Baba".

TEATR w SALI GEYERA

W sobotę, o godz. 8,20 wiecz. i niedzielę o godz. 3.20 po poł. i 8,20 wiecz. powtórzoną zostaje premjera ubiegłego tygodnia pięknej tragedji Wiljama Szekspira „Romeo i Julja".

Marja Michalska, zagubiła legitymację partyjną N. P. R.-Lewicy, zamieszkała Przejazd 33.

Władysław Wilmański zagubił legitymację partyjną wydaną przez N. P. R. lewice, Dzielnicy Bałuckiej.

Władysław Kwiatkowski zagubił legitymację partyjną wydaną przez N.P.R. lewice, Dzielnicy Bałuckiej.

Kupujcie tylko polskie towary.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich w myśl § 11 Przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w Łodzi, wzywa wszystkich właścicieli dorożek-samochodowych do złożenia w celu kontroli, w terminie do dnia 10 marca 1929 roku — Książek Zażaleń.

Winni nie przedłożenia w oznaczonym terminie wspomnianych — Książek — płacić będą kary, przewidziane w § 22 Przepisów, t. j. zł. 15.— za każdy poszczególny wypadek.

Łódź, dn. 5 marca 1929 r.

Wice-prezydent m. Łodzi
(—) ST. RAPALSKI

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R- Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35. Telefon 6-40. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK